

LUD

Jedynе pismo polskie w Brazylii wychodzące dwa razy na tydzień.

Wydawca: Książd Stanisław Piasecki
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Bóben

PRENUMERATA : W Brazylii 10\$000 z góry, 11\$000 z dołu, półroczna 5\$000; za przesyłkę osobną, nie we wspólnych paczkach, dopłaca się 3\$000; w Argentynie 6 pezów; w Europie 3 dolary; w Ameryce Północnej 2:50 dolary; w Urugwaju 3 pezy urugwajskie.

Adres Redakcji „Ludu“: Curitiba — Aven. Dr. Jayme Reis 115
Adres dla listów: Curitiba — Caixa Postal 155 — Paraná, Braiil

OGŁOSZENIA drobne do 3 cm. wysokości przez jeden łam: 1 raz 25, 2 razy 36, 3 razy 48, 4 razy 58 ł. d. Ogłoszenia płaci się zawsze z góry, inaczej nie umieszcza się. Ogłoszenia można płacić znaczkami pocztowymi.

„O POVO“ -- Jornal polono bisemanal

Cena numeru 200 rejsów

W KURYTYBIE do nabycia w sklepach pp. Domańskiego, Krzyżanowskiego, Adama i Księgarni Rydygiera.

Garść wrażeń z podróży do Polski.

(Dokończenie)

Nocą mineliśmy Etnę na wyspie Sycylii, drugi wulkan sycylijski i rankiem następnego dnia zawinął okręt do Messyny, słynnej z trzęsienia ziemi przed 25 laty.

Tu daleko pięknie niż w Neapolu. Tam smutne wybrzeża, bądź to nagie, poszarpane siłą bijących wien fal, bądź odkryte zielonością jakąś karłowatą, spopieloną mimo wiosny, tu dla odmiany soczysta zieleń, gaje oliwne, figowe, pomarańczowe i migdałowe, upiękzone grupami karłowatych pierzastych palm. Nie znać już śladów kataklizmu przyrody, wszystko odbudowane, schludne, czyste, wabi oko i sprawia zadowolenie.

Niestety w 2 godziny opuściliśmy Messynę a przepłynąwszy cęśnie Messońską wpłynęliśmy na Adriatyk. Tu dopiero spotkała nas prawdziwa rozkosz podziwiania wybrzeży wschodnich Włoch. Cudownie bo te one wyglądają. Pełno tam wież morskich z lampami dla wskazywania drogi wśród nocy i skał, pełno wiosek i miasteczek spadających stromo ku morzu, pełno małych żaglowych łodzi rybackich, uwijających się zwinnie po szmaragdowych falach.

Ale i te widoki ustawicznie się powtarzające, znużą wreszcie obserwatora. Tak płynąc, minęliśmy cudny Lussinicoło, wyspę u wybrzeży dalmatyńskich zabraną dziś przez Włochów 3 dnia po wyjeździe z Messyny wpłynęliśmy nareszcie do Trjestu dawniej najcenniejszego portu byłej Austrii, dziś perły Włoch.

Po Rio de Janeiro był Trjst pierwszym z miast, które mnie naprawdę zachwyciło. Tu dopiero miałem szerokie obserwować tę prawdziwą, helwecką wiosnę tak różną od naszej wiosny brazylijskiej.

Sam porł wygodny i cudowny widok rozlaczający się na wszystkie strony pozwala dopiero zrozumieć jątrzącą ranę, Jugosławii Austrii, tęsknie do tego miasta wzdychających.

Bawiąc 2 dni w Trjście, ze zdumieniem spostrzegłem sztućca romanizację tego portu byłej Austrii. Bezwzględność Włochów jest naprawdę zadziwiająca. Oto — nigdzie nie widać niemieckiego sztylu czy napisu (nie mówiąc już o słowiańskich). Nawet nazwiska niemieckich firm — zlatynizowano. Kto pierwszy raz przybędzie do Trjestu doznaje wrażenia, że jest w mieście czysto włoskiem. Lecz czy naprawdę ten proces italizacji już na serio — ukończony? pozwól sobie grubo wątpić, bo to jakos za przedko, i teatralnie Zabytków starożytności w mieście niewiele; wszystko nosi piętno nowoczesności.

Spiesząc do Ojczyzny długo niewidzianej, po dwudniowym pobycie, teraz już koleją żelazną — ruszyłem do Polski.

Przez Zilli, Postojun, minąwszy skrawek terytorjum jugosłowiańskiego wjechaliśmy na ziemię Austrii. Ogromnie dała się odczuć zmiana temperatury, bo przejeżdżając przez Alpy styryjskie — miałem wrażenie zupełnej zimy.

Po kilkugodzinnym czekaniu w Wiedniu wjechaliśmy do Krakowa. W Wiedniu pogoda była pod psym. Zimny wicher mroził krew w żyłach. Mimo uregulowanych stosunków pieniężnych, społecznych i politycznych, mimo waluty szylingowej i przygotowań do święta Szuberta, Wiedeń robi wrażenie miasta... na emeryturze. Znajac go z dawnych czasów przed wojennych i porównując ze stanem w jakim obecnie się znajduje, mimowoli przyszło mi na myśl przysłowie «Sic transit gloria Vienna!» — Tak przemienia chwala Wiednia, stolicy Austrii.

Podróż przez Czechosłowację wcale nie zajmująca, raczej nudna. Podziwiałem tylko znowu podobny jak w Trjście proces czehizacji Moraw i Śląska «Vsecko je tu ceskie!» Tylko pomyślałem sobie niewiadomo jak długo!

Drugiego dnia o 9 ej wieczor przebyłem granicę polską pod Piotrowicami i odczekałem z ulgą, bo wszędzie dobrze ale w swojej ziemi najlepiej. O godz. 1-iej w nocy znalazłem się w rodzinnym Krakowie.

Aura była haniebna mimo późnych dni kwietnia. Śnieżyca ubielała świat, chociaż drzewa już wypuściły pąkiwie i listki a nawet niektóre zaczęły kwitnąć.

Mimo spóźnionej pory, zamiast iść na spacer, zwiędziłem całe niemal miasto, pełne nietyko pamiętek historycznych ale i wspomnień młodzieńczych.

Podobnie jak we Włoszech i Czechach, zdziwiła mnie najbardziej niebywała ilość policjantów w ciemnych mundurach, na sposób angielski. Nie można było uisć 100 kroków, by nie natknąć się na jakiegoś stróża niebezpieczeństwa publicznego.

Mimo zimna, dancingi odbywały się aż miło. Rozbawione pary — wracały do domów. Hm — pomyślałem sobie «Chwała Bogu» musi się ludziskom nieźle dziać w krakusowym grodzie, kiedy hulają i to tak późno w nocy. Ano — zobaczmy podniun jak wygląda nasz Kraków. Przynać muszę jeszcze, że nadspodziewanie na żadnej komorze celnicy czy to w Brazylii, czy to w Europie nie odczyniono mi żadnych trudności, wszędzie spotykałem uprzejmość i daleko sięgające ułatwienia. Mały wyjątek z tej reguły — spotkał mnie na granicy ojczyznej — ale lepiej zamilczeć, gdyż zły to ptak co własne gniazdo kała.

Największą jednak radością napelnili moje stęsknione serce, widok pierwszego zdyka z pejzami i broda, w staro-wieckim chatacie, jakiego urzałem w Krakowie wracając krakiem do domu. Niżej urok moirza, nczem zabytki Neapolu czy Trjestu czy ogrom Wiednia wo-

bec tego brata-polaka — mozeszowego wyznania.

Ten kto sam tego doznał, wie co to znaczy 8 blisko lat nie widzieć takiego cudu, jak nasz poczcimy polski żydek ortodoks. Och myślałem sobie! Żeby go tak wsadzić w klatkę i zawieźć do Brazylii — nie potrzebaby było lepszego interesu. Ale niestety — pozostanie to w sferze pobocznych życzeń.

Po dokładnym rozpatrzeniu się spróbuję w dalszych listach przedstawić Drogim Rodakom w Brazylii obraz Polski i wspólczesnej. Tu pozwolę sobie na jedną tylko uwagę: » Że Polska to dzisiaj wielka już Rzecz!

Śląc wszystkim znajomym i nieznanym poza oceanem serdeczne pozdrowienie, zasląm im zarazem życzenia pomyślności w zobnej pracy zrzeszenia się i zachowania i nadal swej polskości.

Kraków, 15 — VII — 1928. J. T.

Wiadomosci.

Z POLSKI.

CAŁY BERLIN ZASKOZONY MOWA MARSZAŁKA NA ZJEZDZIE LEGJONISTÓW W WILNIE

Berlin, 13 go sierpnia. — «Germania podnosi, że przez mówienie marszałka Piłsudskiego pełne wzruszających zwrotów i wyróżniających się wzorowym, często nawet wysocze poetyckim stylem, nie przypominało w niczem zwykłych jego drastryznych sposobów wyrażania. Wszyscy w Berlinie byli zaskoczeni tem, że mowa marszałka Piłsudskiego była tak spokojna i że wbrew oczekiwaniom zupełnie nie poruszył on kwestji litewskiej, ani też wogóle żadnego zagadnienia polityki zagranicznej lub wewnętrznej.

WILNO POZOSTANIE POLSKIEM NA WIEKI.

«Kreuz Zeitung» pisze, że wprawdzie mowa, wygłoszona

Powszechna Wystawa Krajowa w Poznaniu

Jak wiadomo — w miesiacach od maja do czerwca 1929 roku odbędzie się w Poznaniu Wielka Powszechna Wystawa Krajowa, która ma przedstawić cały nasz dorobek we wszystkich dziedzinach życia.

Powszechna Wystawa Krajowa będzie zatem generalnym przeglądem tego, cośmy zrobili dotychczas i jednocześnie wielkim pomnikiem wystawianym przez naród z powodu dziesiątej rocznicy odzyskania niepodległości.

Protokolat nad P. W. Krajową objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej, zaś prezesem Komitetu Honorowego P. W. K. jest Marszałek Piłsudski.

Bez różnicy poglądów takich, czy innych jak wówczas, kiedy trzeba było schwyć do broń i stanąć w szeregu, by bronić Ojczyzny, tak i dzisiaj wszyscy bez żadnych absolutnie różnic stajemy, by zbudować JEJ godny pomnik.

Emigracja polska w Brazylii nie może na Wystawie świecić nieobecnością. Tworzy tu przede wszystkim zbiorowisko i taki już ma dorobek oraz historję za sobą, że musi w dziale emigracji odpowiednio zająć miejsce. Tak w Rio de Janeiro, w Kurytybie, jak i w innych miejscowościach powstają Komitety, które zajmują się zbieraniem pewnych wiadomości, dotyczących liczby polaków, ich stanu posiadania, historii i t. d., jak również zbiera się już ekspanaty (przedmioty), przeznaczone na Wystawę, jako to: wyroby polaków fabryczne i rzemieślnicze, płody rolnicze, zdane do przewiezienia, fotografie, okazy przyrodnicze, skóry zwierząt i t. d.

W każdej miejscowości, najbardziej nawet oddalonej powinno się znaleźć grono ludzi, które zajmie się zebraniem tych rzeczy i przesłaniem ich do Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kurytybie (rua 15 de Maio 63).

Delegatem Powszechnej Wystawy Krajowej jest p. Stefan Łoś, do którego należy się zwracać w sprawie informacji i wskazówek (pod adresem Konsulatu).

Czas — krótki. Do końca grudnia wszystko musi już być złożone w Kurytybie. — Zatem do dzieła!

przez marszałka, nie zawiera ataku ani pogrozek wojennych, skierowanych pod adresem Kowna, mimo to jednak nie można odmawiać jej charakteru politycznego, marszałek bowiem pokrzył szczerą gólny naćsk na to, iż Wilno drogie jest jego sercu i że pozostanie polskiem na wieki.

JUZ ROK

«Gazeta Warszawska» z 7-go sierpnia pisze: «Wczoraj w kilku kościołach warszawskich odbyły się nabożeństwa na intencję, pomyślność i szczęśliwe odnalezienie gen. Zagórskiego».

Rok bowiem upłynął od dnia kiedy to pierwszy organizator lotnictwa polskiego jak się to uartało już mówić, zaginał, tajemniczo zaginał!

Bolesna ta zagadka jest problemem w dzisiejszej jego fazie raczej czysto moralnym. Chodzi o to, czy trzeba zgodnie z zasadami moralności chrześcijańskiej i z nowocześniejszym pojęciem humanitaryzmu organizować państwo, czy też nimi pomiatać.

General Zagórski się nie odnalazł. Tych, którzy w tej tajemniczej sprawie wzięli udział, nie wykryto. Sprawiedliwości nie stało się zadość. A to jest wedle słów poety «preklestwem każdego złoścynu iż temu czyny nadal roździ musi». I temu trzeba jakos zapobiedz i na to znaleźć lekarstwo, gdyż pewnych dat przekreślił się nie da. Stają się druzną gangrenująca organizm. Stają się pyłkiem psującym naprawiony mechanizm zegarka. Wracają jak duch Banka w Makabele i mszoza się na pozostałych żywych, psują im czasem bardzo nawet dobrą i owocną robotę.

Przy pewnym wysiłku drobnej woli i szacunku wiary w przyszłość swego narodu i wiary w Boga i taka sprawa może dać się uamorzyć. Sprawiedliwości atoli tak czy owak musi się złożyć dań i

Z Brazylii.

Kurytyba

ZNAMIENNA WIADOMOŚĆ

dotycząca szkolnictwa obcokrajowców a nadesłaną specjalnie przez korespondenta z Rio, przynosi kurytybska «República» z 12 go września. Oto jej treść: «Sprawa nauczania języka narodowego (portugalskiego) geografji i historii ojczyznej w szkołach obcokrajowców rozproszonych po kraju, staje się znowu przedmiotem zastanowienia naszych kół rządowych i dzisiaj przyznać trzeba, że nasza tolerancja i pobłażliwość zaczyna przybierać już znamiona zła i dlatego należy przecznie chwycić się środków, ażeby te anomalje i nieprawidłowości użycia i nasze samienie brazylijskie wyrzucił nam, że popelniliśmy błąd w naszym dawnym postępowaniu a obecnie doradza nam (to sumienie), byśmy zmieniili nasze postępowanie nie ogładając się na ofiary». (Ciekawij jesteśmy, jakby wyglądały kolonie obcokrajowych emigrantów, napływających już od 100 lat do trzech południowych stanów Brazylii, gdyby się byli powierzyli całkowicie opiece oświatowej rządu brazylijskiego a nie pomagali sobie szkołami własnymi? Zresztą wykazuje to najlepiej najmniejszą liczbę analfabetów właśnie w tych trzech stanach południowych i t. d. — Przep. Res.)

WIOSNA na naszej południowej półkuli rozpoczyna się 23 go września — ałofos wchodzi w gwałozdobór wagi.

P. MICHALINA ISAOKWA znana przyrodniczka polska



Gdyby się wszyscy przekonałi o prawdziwym zapachu w ustach po oszczeczeniu zębów, innego środka higienicznego do ust już by nie używali. Sprawa takaj przyjemna: w ustach, jak orzeszkiwajękał us ciele.

z Zawiercia, która przeszło rok przebywała w Paranie w celach badania tutejszej przyrody — powróciła szczęśliwie do Polski 20 go maja i zajmując się skwapliwie porządkowaniem swoich zbiorów aby w maju lub czerwcu 1929 roku urządzić wystawę brazylijską z dziesiątów owadów. Niestety, na granicznej komorze celnej w Zbąszyniu wyrażono pani Isaakowej wielką krzywdę i szkoda; niedołężne celniki polskie rewidowały każdą puszkę i paczkę, mimo adresów i poświadczeń, że to zbiory naukowe; po rewizji niestannie zapakowano pootwierane pudła i przy tem pogniczono mnóstwo najcenniejszych okazów — jak nam o tem z przykrością donosi w liście p. Isaakowa. Wogóle, przyjeźdźni z zagranicy rodacy stale uskarżają się na dokuczliwe rewizje na stacjach pogranicznych w Polsce. P. Isaakowa obiecuje sobie, o ile Jej Bóg da zdrowie, powrócić za jakie dwa lata jeszcze raz do Brazylii, by uzupełnić do reszty swe zbiory. Tymczasem podrażnia wszystkich żywciliwych Jej rodaków irodzaki zwłaszcza na Apukaranie, Terezynie i Herwalsinbo.

NASZA AGITACJA ZA KUPNEM GRUNTÓW KAWOWYCH na północy Parany uważamy już za zakończoną. Wyczerpaliśmy ten temat gruntownie, umieszczając mnóstwo korespondencji i artykułów zaświadczających o uprawie kawy i zakupie kafezalów, jedynie w tym celu, by polscy koloniści nie usuwali się od swego współudziału w uprawie kawy, tego największego bogactwa narodowego Brazylii i teraz i w przyszłości. Na zakończenie zwracamy jeszcze uwagę na ogłoszenie p. Estephano Naima z Santo Antonio da Platina; wielka ta plantacja kawy poszukuje robotników do kawy. Jest więc dobra sposobność popracować za dobrem wynagrodzeniem nad uprawą kawy i nabyć znajomości i doświadczenia w tym względzie, a potem dopiero zakupić sobie tereny kawowe. Zwracamy jeszcze i na tę możliwość uwagę.

ORDERY KORONY WŁOSKIEJ otrzymał prezydent Affonso Camargo, wiceprezydent Albuquerque Maranhão, sekretarze: Rebbello Junior, Lysimaco Costa, Francisco Beltrão, Arthur Santos i adwokat Pamphilo d'Assumpção. Ordery te wręczył odznaczonym sam konsul generalny Mammalela w uroczystości 20 go września w towarzystwie Garibaldi.

Rio de Janeiro.
EMIGRACJA JAPONSKA uzyskuje sobie jakoś prawo obywatelstwa w Brazylii i coraz więcej przekonują się o jej bezwzględnej użyteczności różni rządy stanowe. Zamikły głos ostrzegawczy takiego Fidelisa Reis deputowanego federalnego i innych tu i ówdzie

wspominają jeszcze coś o niebezpieczeństwie dla przyszłej rasy brazylijskiej ze strony rasy żółtej do której należą japończycy; na ogół wyłania się druga ostateczność że japończyk to najlepszy osadnik i kolonista dla terenów i okolic pod względem klimatycznych nie wprawnych lub nawet niebezpiecznych. Obecnie znowu stan E. Espirito Santo zawarł układ z japończykami i osiedla ich na ziemiach między Rio Dooe i Rio, São Matheus, i tu nie obeszło się bez długich dysput, ostatecznie uznano, że japończyk przyjmuje się lepiej niż europejczyk w klimacie gorącym. Emigracja japońska nie naraża stanów na żadne koszty sprowadza ich rząd japoński, często nawet z narzędziami, by zaraz mogli rozpocząć pracę, wreszcie japończyk nie domagają się zaraz prawa własności na grunta które uprawiają; dopiero po 8 latach, kiedy już dobrze widać owoce ich pracy, proszą o przyznanie im prawa własności. Stan Espirito Santo ma tylko dostarczyć nasienia do zasiewów, względnie niektórych narzędzi do pracy. Niedziwne, że wobec takiej niekłopotliwej emigracji japońskiej, coraz więcej stanów na północnym wschodzie zgłasza się z ofertami ziem dla japończyków i wnet nie będzie żadnego stanu w Brazylii, któryby nie posiadał kolonistów z krainy wschodzącego słońca.

POTWORY ROZBÓJNIK OLYMPIO RIBEIRO XAVIER, postrach Minas Geraes, został wreszcie pojmany i uwięziony, jak donosi telegram z Bello Horizonte. Potwór ten popełnił aż 122 morderstwa, prawie we wszystkich miejscach stanu Minas Geraes.

São Paulo.
REDAKCJA czasopisma północno-amerykańskiego „Review of Brasil” w São Paulo zniszczyli paulistańscy akademicy prawa dnia 20-go września za obrazę honoru kobiety brazylijskiej. W zeszyte sierpieniowym tego czasopisma, w artykule „Ford in Paraná” napisali amerykanie, że 5 mil-rejsów wystarczy, by kobieta w Pará sprzedała swój honor i wstyd Akademicy usprawiedliwili się w innych gazetach ze swojego postępku.

Rio Grande do Sul.
STRASZLIWY HURAGAN z ulwą nawiedził 17-go września Porto Alegre, jak wogóle południe stanu Rio Grande do Sul. Wieher jak i powódz po nim następująca wyrazdziła obrzymie, w miliony idące szkody. Woda wzbierała na przeszło 3 metry i zalała niżej położone dzielnice stolicy Porto Alegre; ustala wszelka komunikacja, elektrownia zalana stanęła i miasto zaległo w pełne ciemności. Wojsko, policja i straż ogniowa ratowały ludność w zagrożonych dzielnicach; przeszło 30 tysięcy ludności nocuje pod gołym niebem we wyżej położonych dzielnicach. Dnia 18 go września nie nadszedł ani jeden powiódz.

miasto jest pozbowiane mleka, chleba, mięsa t. d. Woda utrzymuje się stale na tej samej wysokości. Sam prezydent Getulio Vargas zwiędza zagrożone dzielnice miasta i okolice.

Ze swiata.
Hiszpanja

Ciekawy i jedyny w lotnictwie wypadek zdarzył się w Madrycie 18-go września. Lotnik hiszpański Mola wleciał na swoim samolocie aż do 11 stu tysięcy metrów wysokości i osiągnął w ten sposób rekord wysokości, lecz przyplacił to życiem. Jak wiadomo, człowiek może jeszcze żyć choć z wysiłkiem powyżej 7 tysięcy metrów wysokości; potem wskutek bardzo rozrzedzonego powietrza zaocyna mu płynąć krew z ust nosa i uszu, potem następuje ciężkie omdlenie i śmierć. Otóż i aparaty samopiszące na samolocie Mola, wykazują dobre zapiski do 4000 metrów, potem nieco zniekształcone do 9 tysięcy metrów, a barometr więcej niż 11 tysięcy metrów. Tam już życie ludzkie niemożliwe. Molowi pękły żyły, bo rozrzedzone powietrze równoważy już siły bicia serca i nieszczerliwy lotnik umarł w tej zawrotniej wysokości. Na szczęście aparat jego sam powoli opadł na ziemię lecz już z trupem lotnika; nieznacznie zaledwie uszkodził się aparat przy lądowaniu. Lotnicy i uczeni zbadali wszystkie przyrządy na aparacie Mola, a więc termometry, barometry i barografy i stwierdzili śmierć lotnika Mola przez uduszenie 1 godzinie i 25 minut ukończył jeszcze aparat zmarłego lotnika w wysokości 11000 metrów, nim opadł powoli.

Albanja

Achmed Zogu, prezydent Albanji (która niedawno uzyskała niepodległość) ogłosił się królem albańskim pod imieniem Skanderberga III-go. Albanja, kraina gorzasta i biedna na półwyspie bałkańskim, zamieszkuje Albańczycy nazywający się inaczej Skiptetami. Mieszkańcy tego kraju wyznają aż trzy religie: muzułmańską, prawosławną i katolicką. Najliczejni są muzułmanie i z nich też wyszedł Achmed Zogu, który w stolicy Tirana ogłosił się obecnie królem jako Skanderbeg III. Mniej liczni są chrześcijanie prawosławni, a najmniej jest katolików w niedostępnej górzyści Albanji północnej koło miasta Skutari; tu panuje potężny górski szczepek dumnych Mirydytów, przechowywujących wiernie wspomnienia bohatera narodowego Skanderberga I, wielkiego bohatera chrześcijańskiego we walce z Turkami przezwanego Inaczej Jerzym Kastrjotą. On jako sprzymierzeniec króla polskiego Władysława III dążył z pomocą pod Warnę roku 1444, lecz zatrzymywany przez zdrajcę.

okich wojewodów serbskich, apłonił się. Małoletni syn Skanderberga nie wytrzymał naporu Turków i Albanja poddała się, choć na północy Mirydyci i Czarnogórcy zachowali w górach swoją wolność. Otóż Achmed Zogu ogłosił się królem Albanji jako Skanderbeg III, Parlament w Tiranie uznał królestwo Achmeda a podobnie i Albanji nadchodzą telegramy z uznaniem tej zmiany. Sam nowy król albański ma się wyprawić do Włoch by uzyskać uznanie rządu włoskiego a zwłaszcza Papieża, od którego się spodziewa przejednania katolickich działaczy Mirydytów, najbitniejszego szczepek albańskiego na północy.

Francja.

10,000,000 FRANKÓW ROCZNIE NA AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ WE FRANCJI.
Paryż, Gazeta „Matin” zamieszcza ogłoszenie założyciela związku młodzieży komunistycznej Laporte, który niedawno wystąpił z partji komunistycznej. Laporte twierdzi, że roczny budżet wydatków partji komunistycznej we Francji sięga 10 milionów franków, z których 8 milionów pochodzi z Berlina z Moskwy. Swiety utrzymują we Francji całą armję szpiegów, którzy prowadzą dokładną statystykę oficerów, do konywują wylamyk do sztabu generalnego i utrzymują szereg urzędników na swym żołdzie.

Litwa

ARMJA LITEWSKA
K o w n o. — Litewska armja według ostatnich danych liczy trzy dywizje, liczące w stanie pokoju 1 300 oficerów, 20,000 podoficerów i szeregowych. Ekwipunek składa się z 52 lekkich, 12 ciężkich armat 600 lekkich i 350 ciężkich karabinów maszynowych, 44 samolotów i 38 tanków. Sztaby tych dywizji mieszczą się w Potniewicach, Marjampolu i Kownie. Siła zbrojna w stanie wojennym wynosi 100,000 żołnierzy, do tego doliczyć jeszcze trzeba związki strzeleckie i szaulisów.

Telegramy z Polski.

Warszawa, 17 go września. — Pod przewodnictwem samego prezydenta Ignacego Mościckiego od-

było się uroczyste otwarcie międzynarodowych wycieczek Konnych; zaraz pierwsze biegi wylowały niechętny zapal wśród publiczności. Major włoski Bottoni zwyciężył w głównym biegu i otrzymał wielką nagrodę Walsleya Londyn, 18 go września. — Telegram, nadesłany z Warszawy do gazety angielskiej „Daily Mail” donosi, że pod Warszawą stoczyły dwie bandy cyganów prawdziwą walkę między sobą, z której wyszło wielu nawet ciężko poranionych. Do chwili wysłania telegramu umarł już jeden z cygańskich wojowników.

Berlin, 18-go września — Hindenburg prezydent Niemiec zwiędza Śląsk Opolski (który mimo znacznej przewagi polaków pozostał przy Niemcach. Przyno. Rad. W przemowie swej w Opolu, jaką wygłosił dzisiaj, oświadczył Hindenburg, że Niemcy nigdy nie pomyślą wyroku Ligi Narodów, na mocy którego znaczna część Górnego Śląska przyladłono Polsce przeciwko wynikowi plebiscytu (?). Mimo to rząd niemiecki będzie szanował prawa mniejszości zagwarantowane jej przez traktat z Polską; o ile narówni niemożono po drugiej (polskiej) stronie przyzna się prawu podobne.

POSZUKIWANIA

P. Paulina Hawro, zamieszkała we wsi Kochanowice, poczta Hajduzów, (Małopolska), poszukuje Ludwika Hawro. Poszukiwany z zawodu kupiec, zamieszkał w Kurtybie, r. Gracjana, Paso Cabral.
Józefa Morawiec z Obitowskich, zamieszkała w Plocku (Kolonia Urzędzicza z rozłąk warszawską), poszukuje Józefa Obitowskiego, który wyemigrował do Brazylii w 1896 roku i osiedlił się w kolonii Jaguara (Rio Gr. do Sul).
Adam Wisniewski zamieszkały w Brzeszczynie, ulica 3-go Maja 15, poszukuje Franciszka Wisniewskiego, który wyemigrował do Brazylii w 1907 roku i zamieszkał w Cuyabá (Matto Grosso).
M. Mesowiska, zamieszkała w Warszawie (bitysy adres nieznany), poszukuje Ryszarda Mesowskiego, który wyemigrował do Brazylii w 1927 roku i zamieszkał w Itapopolis, później w Trés Barras.
Helena Krawczyńska, z domu Stankowska, zamieszkała we wsi Grzybów, pow. Gostyniń, poszukuje swego męża Szymona Krawczyńskiego, który wyemigrował do Brazylii w roku 1925 i zamieszkał w União da Victoria (Paraná).
Helena Zińska, zamieszkała w Warszawie, ul. Ziota 26 m. 32 poszukuje Adama Zińskiego (syn Mikołaja).

Paulina Scharok, zamieszkała w Bieleścu, ul. Kamienieca 7 (Śląsk Cieszyński) poszukuje Karola Pastuchy.
Poszukiwani, lub kto by wiedział miejsce ich pobytu, zachęca skromnikowców się wrócić z poszukiwaniami lub z konsulem R. P. w Kurtybie.
Konsul Rzeczypospolitej Polskiej
Kazimierz Dwanowicz

Każdy Polak

tak dawno osiadł jak i świeżo przybyły do Brazylii, by pokonać trudności językowe i znaleźć jak najkorzystniejsze zajęcia, kupuje i zaopatruje się zaraz w następujące dzieła:
Rozmówki Polsko-Portugalskie podane z akcentem i wymowa — cena 3000.
Mała Gramatyka Języka Portugalskiego dla szkół i samouków. — Cena 4000.
Słownik Portugalsko-Polski — Dictionario Portuguez-Polono liczący 700 stron a obejmujący 15 tysięcy słów i wyrazów. — Cena 16000.
Polonia na Literatura Brasileira — Polska w Piśmiennictwie Brazylijskim, wielkie dzieło propagandy Polski w Brazylii w języku portugalskim — zbiór najcenniejszych wyjątków o Polsce z dzieł 88 pisarzy brazylijskich. — Cena 80000.

Powyższe dzieła można nabyć:
W Kurtybie:
•Oświata, Avenida Jayme Reis 115.
•Księgarnia Rydygiera, Rua Barão do Serro Azul 6.
•Księgarnia Sulca, Rua Barão do Serro Azul 12 14.
W Rio de Janeiro: Livraria Alencar, Rua Chile 7.
W São Paulo: Livraria Ednede, Rua de São Bento 93, (Caixa 2, V).
W Porto Alegre: W. P. Wiktor Kowalski, Rua São Pedro 778.

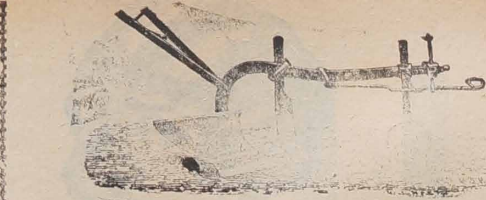
Przedsiębiorstwo Kinematograficzne — J. Muzzillo & Filhos.
CAIXA POSTAL 534 — ADRES TELEGRAFICZNY ZILLO — CAIXA POSTAL 381

W sobotę 22-go Wrzesnia dwa wspaniałe akty o godzinie 7,30
RABO DE SAIA
O godzinie 9-tej dla dorosłych
FALSO PUDOR Jest to nauka niedoświadczonej młodzieży. Jest to film dla każdego człowieka który szuka prawdy.

Dnia 24-go Wrzesnia — REPUBLICA
15 aktów sztuki niemieckiej
Veritas Vincis
słynny film UFY Film **VERITAS VINCIS**
Rozpowszechniony przez słynną artystkę MAIA MAY która stworzyła film **A SOBERANA DO MUNDO**

Wkrótce będzie wspaniały film
A Grande Guerra da Ufa
Przygotujcie się

Wkrótce CALVARIO DO AMOR
Film Firsta National. Programo Serrador
oraz **Terror das Fronteiras** wspaniały Film Firsta roz. owseżchniony przez M. G. M. Brazylii z słynnym Ken Maynard.



Kolonizaci! Przed zakupem przyrządów rolniczych powinniście szukać najpierw specjalnego składu gdzie są przyrządy bardzo dobre, gwarantowane, tanie i wogóle gdzie jest wielki w nich wybór. Abyście nie stracili ani w czasie ani pieniądzech udajcie się do składu:

CASA HACKRATD, CURITYBA
RUA 15 DE NOVENBRO N 96 Caixa p. 420



Açosmalte



Naczynia z żelaza lane, emalowane wewnątrz na szaro. Są to jedyną naczynia które opierają się niszczącej sile ognia, nawet przy smażeniu potraw



nie rozbijają się, nie pękają, ani nie kruszą się emalja.

Przygotowania nie przypalają się, ani inne ostry. Naczynia te lane z żelaza, emalowane, są z tego powodu go-

odne polecenia, że są ekonomiczne, trwałe i higieniczne — specjalne korzyści z użycia naszych garnków: Prędko się ogrzewają, odporne na ogień, na kawałki się nie kłują, bo są takimi i trwałymi jakino.

Garnki AÇOSMALTE są lepsze od garnków cynkowych.

Garnki te są do nabycia we wszystkich sklepach Brazylii.

Fabrykuje te garnki firma:

Industrias Reunidas „ALBA” S. A. — Rio
Uważajcie na zieloną markę znajdującą się w każdym garnku oraz na wybitą markę Alba znajdującą się pod dnem garnka

Najlepsze nasiona dostęć można tylko w **POLSKIM SKŁADZIE N. A. SION** Witold; Żagółłowicz
Travessa Zacharias N 5. — Curitiba.

Murowany dom wraz z ziemią do sprzedania w Abrancho (o 6 kilometrow od Curitiba), blisko kościoła i szkoły Sióstr Misericórdia. — Wiadomość w Redakcji.

RODACY W RIO NEGRO I MA FRA I Tężeżcie dzielnicy: „Polonia na Literatura Brasileira” motocykl nabyć u Afonso Gama Junior — Rua 13 do Margo N 4

Sprostowanie.

Do Redakcji „Ludzie” w numerze 34-tym „Gazety Polskiej”, został opublikowany artykuł zaczynający się od słów: „Obecny Zarząd Związku Polskiego nie tylko nie wypełnia ściśle statutu, ale także nie płaci swych rachunków...” i w tym sensie, aż do końca, uwielbający obecnemu Zarządowi Związku Polskiego faktem przedstawionym w fałszywym świetle, które niniejszym sprostowaniem.

Pierwszym i najpoważniejszym oskarżeniem, był zarzut, że „obecny Zarząd Związku Polskiego jest niewypłacalnym”. Na to odpowiadamy jednym słowem: **fałsz** i podpieramy to odpowiedz poniższymi dowodami:

Poniższą Redakcja „Gazety Polskiej” opiera swoje zarzuty na niewypłaceniu przez obecny Zarząd Związku Polskiego rachunków z ogłoszeń, w jego w toku wysłania te sprawy dowody fałszywych zarzutów przedstawiają się same przez się.

nieważ jest wypłacalnym), i sprawa ta mogłaby z miejsca być załatwiona, żeby nie to, że podczas przeglądania poszczególnych pozycji rachunku, nie wyszło na jaw, że w rachunki należące rzeczywicie do Związku, wliczono kilka rachunków obcych, fakto n. p. ogłoszenia n. Romanowskiego w „Więciór” pioski polskiej, i t. d., za które Związek bezwarunkowo odpowiedzialności brać nie może, gdyż były to rachunki osób prywatnych nie mających nie wspólności z Związkiem. Zarząd wtedy wyznaczył specjalną komisję, która miała się udać do Redakcji „Gazety Polskiej” i sprawę te wyjaśnić. Komisja ta była kilka razy w Redakcji „Gazety Polskiej” i za każdym razem wracała z niczem, bo Redakcja przez dziwny urok nie mogła czy nie chciała zrozumieć tak prostej rzeczy, że nikt nie jest zobowiązany płacić cudzych rachunków i żądała zapłać całej sumy. Zarząd Związku Polskiego zaś, całkiem logicznie, obstawał przy swoim, że gotów jest zapłacić rachunek, ale pozycje nie należące do Związku, muszą być wycofane.

Jednak Redakcja „Gazety Polskiej”, jakby chcąc naumyślnie przeciągnąć sprawę, nie zgadzała się na tak zrozumiałą rzecz, aż w końcu, podczas kiedy sprawa jeszcze była w pertraktacji, opublikowała artykuł, w którym brutalnie napada na Zarząd Związku Polskiego, stawiając mu fałszywe zarzuty i ubliżając mu, żeby w kilka dni po wydrukowaniu artykułu, w tak złym świetle stawiając obecnemu Zarządowi Związku Polskiego obawy co do jego bezwzględnie żądania i przyjęć uregulowanie rachunku, który został zapłacony w sposób taki, w jaki Zarząd Związku Polskiego, od chwili otrzymania chciał go zapłacić.

Wszystko to możemy dowiedzieć z protokołami i kwitami. Następnie „Gazeta Polska” zarzuca Zarządowi Związku Polskiego niewypłacalność drugiego statutu, powodując oskarżenie tem, że Zarząd „daje się ogłoszenia w „Ludzie”, co też się miało z prawdą.

Poszukujcie się 2900 towarów budowy koleji w Paraná. Podróż kolejową wolna. Zgłoszeń się w godzinach od 12-tej do 1-szej i od 5-tej do 7-mej.
Willy Matschuck, Kurytyba, Ulica Visc. de Guarapuava 55.

Klinika Chirurgiczna
przy ulicy 7 de Setembro N. 69, narożnik ulicy Bateliffe.
Telefon N. 445.

Chorych zamiejscowych przyjmuje się na staly pobyt. Nowy aparat Roetgen (tao - X). Specjalność: choroby chirurgiczne, kobiece i orgn moczowych.
Dr. Antoni Rydygier

Polska Pracownia Obuwia
Przyjmuje zamówienia na nowe obuwie oraz naprawa stare. Wielki wybór obuwia wygodnego jak męskiego, jak damskiego, cena od 5\$ w górę. Można także nabyć i u nas bardzo tanie używane ubrania męskie. Polecamy się Rodakom.
Bolesław Baczynski i Józef Palla.

Praca Tiradentes N. 21.
POSZUKUJ SIĘ STOLARZY i tożar, dobrych stolarzy i tożar w drzewie. Tokarze mogą być i tacy, co się jeszcze nie wprawili dobrze w swoim fachu.

Tiburcius i Cia.
Rua Bario Rio Branco 335
Curityba

30:000\$000 skradziono u jednej firmy, która nie miała kasy tak zwanej Coffres „IDEAL” w cenie 600\$ w górę są do nabycia przy ulicy José Loureiro 89
Curityba

João Pedro Curial
Leiloeiro Oficial Matriculado na M. M. Junta Commercial do Estado e com De posto na Thezour. Przyjmuje przeliczenia i rzeczy ruchome i lewulaz nieruchomości na sprzedaż przez liczącą Leilão. Ma zawsze na skłaże szkieł, maszyn do szycia, różne narzędzia, kaszmiry, ubrania gotowe i dużo innych rzeczy. — Buro i Hab. de Avelida Joviz Xavier 16 — Curityba.

Polska fabryka Makaronu i Kawy
São Miguel
Gontarski i Cia.
Curityba — Rua Iguassu N 245 — Paraná

Telefon 489 — Caixa postal 278
olekt Rodakom swoje wyroby w naj- lepszym gatunku.

ADWOKACI
Prot. Dr. Fr. R. de Azevedo Macedo
Dr. James Portugal Macedo
Dr. Ja Grabski
Praca Tiradentes N 52, nad Księgarnią CURITYBA.

Pierwsze polskie Transatlantyczne Okręty pod polską flagą
Krakus 16,000 tonn
I
Swiatowid 16,000 tonn
JEDNOLITA TRZECIA KLASA.

Stala bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylią i Argentyną
Bilety direkt do wszystkich miast Europy Centralnej. Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin z wszystkich miast Europy Centralnej a w szczególności z POLSKI.
Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela wyłączny PRZEDSTAWICIEL NA PARANE:

P. TEOFIL G. VIDAL
RUA SÃO FRANCISCO N. 60.

Podagenci i t. d. — Na okręcie TEOMACZ POLSKI — Opieka nad kobietami i dziećmi i t. d.
AGENCI FIRMY:

Ladislau Bukowski, Ponta Grossa — Parana — Praca Bario de Guarapuava N 4 — Caixa postal 174.
João Szklaniarz — Prudentopolis — Parana — Praca 15 de Novembro 4.
Albin Piotrowski — Ivaly — Parana.
Ludovico Hawryluk — Iraty — Parana.
Stanislaw Głuszczyński — Marechal Mallet — Parana.
João Zwadzki i Cia — Fluvipolis — Parana.
W. Kępczak — Rio Claro — Parana.
Kółko Rolnicze, adres Ks. Zaleski — São Mathous — Parana.
Francisco Pasternak — Itayopolis — Alto Paraganassu — Estado Santa Catharina.

Najwoborsze piwo obecnego sezonu jest bezsprzecznie „Bock Jasne” i „Bock Ciemne” Zbrowaru tutejszego

ATLANTICA

Telef. 348 i 454. — Curityba — Av. Iguassu N 9-21

FABRYKA MEBLI
Leonarda Wolnińskiego
Fabryka: Alameda D. Isabel 288 (24).
Buro: Alameda D. Julia da Costa 58 — Curityba — Parana

Fabryka kawy IVONNE
Jedyna fabryka kawy która wyrabia kawę sta wolic bez żadnej domieszki. Kawka jest uznana jako najlepsza w Paranie. Kupcy zamawiają tylko kawę Ivonne Travessa Giorno Marcondes N. 9
Właściciel:
Guilherme Kios i Barboza

Stowarzyszenie Studentów „Sarmacja” — Budowa Domu Studentów w Kurytybie
Lista składków N 158, wydana na ręce Przew. Ks. Kanonika Jana Antoniego Perewa w Sta Alegre, Rio Gr. do Sul Zebrało w Parafii Polsko-Włoskiej w Sta Alegre, zebrało dnia 8-go maja 1928 roku 60\$.

Fal. Ks. Rambrósti 20\$500, Nępmosno Kiczewski 20\$ Francuski Głebcki 8\$

„Ten potworzy testament jest chyba jednym dokumentem tego rodzaju, to też wywołał ogromne poruszenie i wrażenie.”

„Ten potworzy testament jest chyba jednym dokumentem tego rodzaju, to też wywołał ogromne poruszenie i wrażenie.”

SW. PIOTR PRZEPROWADZAJĄCY KONIEC ŚWIATA.
Na Rusi Przynajmniej pojawił się pewien oszust, który podawał się za św. Piotra i wysłannika bożego. Wa wsi Nowosielca oszust wynajęła starą chatę na krańcach wsi i w wieczór zapalił przed domem wielki ogień. Gdy za dekami wiaśolacy przygazy do ognia, nieszczęśliwy rzucił się na kolana i począł się modlić. Zapytany kim jest, nieszczęśliwy podał się za św. Piotra i zapowiedział, że jest wysłannikiem bożym, który w 8-go listopada przyniesie światła na dzień 8-go listopada. Przeważni wiesiacy znieśli rozkoznemu świętemu stopy podatkowemu prosząc o interwencję u Pana Boga o odroczenie końca świata. Gdy nadszedł 8-go listopada, przerażona ludność spędziła cały dzień na modlitwie, jednak wieczorem widząc, że koniec świata nie nadchodzi, udali się do chaty zamieszkałej przez nieszczęśliwego. Okazało się, że sprytny oszust wraz ze wszystkimi podarkami znikł.

„Ten potworzy testament jest chyba jednym dokumentem tego rodzaju, to też wywołał ogromne poruszenie i wrażenie.”

RODACY W PORTO UNIAO
Zakupicie pigułki dzieci: „Polonia na Literatura Brasileira” w „Livraria Clito

Poszukiwane są za pośrednictwem Wydziału Konsularnego przy Poselstwie R. P. w Rio de Janeiro prost redaktor względnie znajomych, pastoreknie osoby:
Kłuck Józef, w ostatnich latach przy bywa w R. o.
Barao Patro, wyjeżdża do Brazylii w grudniu 1927 roku.
Litz (imię uliznane) ojciec oraz dzieci Jany Wladyslaw, przybyli do Brazylii w 1924 roku, zamieszkiwali w 1928 roku. Handel Pinkus, syn Morcki i Onaj. Trzy Mikolaj, syn Mikolaja i Marjany; przybyli w Brazylii od 1915 roku. Thorheltud Elias, wychodził do Brazylii w 1926 roku.
Langer Herkazo, mieszkał w Rio, podobno wyjeżdża do New Yorku.
Poszukiwani, względnie kandydaci posiadają wiadomość o miejscu po ytu lub imieniu kandydatów przyznających obra o ich imię, proszeni są o porozumienie się z Wydziałem Konsularnym przy Poselstwie R. P. Rio de Janeiro (rua Senador Vergueiro 197).

Rozmaitości.

Od Redakcji.

POZOSTAWIAM MOJĄ DUSZĘ DJABŁU
W Barcelonie zmarł niedawno zamożny kupiec Don Francisco Masteller, którego testament wywołał w mieście ogólne oburzenie. Masteller, który już za życia uchodził za człowieka pozbawionego wszelkich skrupułów i etycznych i bezwzględny cynika, pozostawił w swoim testamencie klauzulę, której zapisal swoją duszę djabłu.

Wydział Konsularny przy Poselstwie R. P. w Rio de Janeiro
Przyjmuje się Janna Liptińskiego który przed kilku laty zamieszkiwał w São Paulo w mieście Barra Cuaera — Polka Rabowski Pevonka de Baunilha — Espirito Santo.

Poszukujcie się Janna Liptińskiego który przed kilku laty zamieszkiwał w São Paulo w mieście Barra Cuaera — Polka Rabowski Pevonka de Baunilha — Espirito Santo.

Poszukujcie się Janna Liptińskiego który przed kilku laty zamieszkiwał w São Paulo w mieście Barra Cuaera — Polka Rabowski Pevonka de Baunilha — Espirito Santo.

Otrzymał pieniądze od następujących panów: Wład. Tadajewski 20\$, Bronisława R. Petronis 10\$, Jan Cula 8\$,

Otrzymał pieniądze od następujących panów: Wład. Tadajewski 20\$, Bronisława R. Petronis 10\$, Jan Cula 8\$,

Co zaś się wydarzyło mojemu ciata,

Co zaś się wydarzyło mojemu ciata,

Co zaś się wydarzyło mojemu ciata,

Co zaś się wydarzyło mojemu ciata,

Co zaś się wydarzyło mojemu ciata,

Co zaś się wydarzyło mojemu ciata,

Chcesz zabezpieczyć
sobie przyszłość i swo-
im dzieciom?

To zakup sobie bez straty czasu akcje
Kompanji:

Companhia Brasileira de
Petroleo Cruzeiro do Sul

CENA JEDNEJ AKCJI 10\$000 AŻ DO DNIA 30 GO
WRZEŚNIA TEGOŻ ROKU TYLKO.

Biuro:

Palacio do Commercio 3º andar

Curityba — Paraná ---
Brasil



*Para tingir
tecidos com
resultado
garantido*

TINTASTELL

Leilão — LICYTACJA.
Kartę wieczora można nabyć na tej
licytacji naczyń kuchenne, szklanki,
materjały kaźmirowe, parasole, płót-
na, obuwie, bielizna, zegarki, ubrania
gotowe i t. p. — Korzystajcie z okazji.
João Pedro Curial specjalny li-
cytator. Biuro i skład: Av. Nida Luiz
Xavier N. 16.

**Drukarnia, Introligatorka, Papiernia,
Fabryka Pieczęci Gumowych i Książ-
Handlowych.**

Księgarnia
Przybory kancelaryjne i szkolne.
Dewocjonalja i przybory kościelne.

C. E. SCHULZ & Cia.
Dawniej Cesar Schulz
Rua Barão Serro Azul 66-72 (dla wleń 12-14)
Curityba — Telef. 1150

Farby BAYER
są najlepsze
**do farbowania wszelkich ma-
terjałów**

CARLOS LUHM
Rua Riachuelo 82 - Curityba

JACOB DROMLEWICZ
Lekarz-Dentysta.
Zeby sztuczne z podniebieniem i bez
podniebienia w ziele i kauczuku. Plom-
bowańs, wyjmowanie zębów bez bólu.
Robota pierwszorzędna i tania.
Curityba — Rua Riachuelo N 8



Newralgje
USUWA SZYBKO I ŁAGODNIE
LEKARSTWO

ASPIRINA

Lekarze twierdzą: że **Aspirina** jest lekar-
stwem idealnym i o pewnym skutku, gdyż ono nie-
tylko usuwa ból, ale przede wszystkim przy-
wraca zdrowie i dobry humor. — **Nie szkodzi**
ono ani, na nerki ani na serce. — Przy
zakupie uważajcie, czy się znajduje na każdej
tabliczce, tubce,
koperze lub pa-
styczce krzyż.



Cañ. 444 — Germau

Znawcy piją tylko
Cruzeiro Pilsen i Pomba
SA TO NAJLEPSZE I NAJZDROWSZE PIWA

Cervejaria Cruzeiro
Caixa postal 180 - Telefon 495.

RESTAURACJA Smacznego
obiadu i kolacji można otrzymać w każ-
dej chwili według życzenia klientów.
Szuraszko najlepsze, przygotowane, do-
tego napoje krajowe i zagraniczne.
Zawsze świeży zapach Atlantic.
**Travessa Zacharias N. 11 na-
róznik — Curityba.**

Dr. J. VISIRA DE ALENCA
Lekarz: Leczy choroby kobiece i bo-
lesci dróg moczowych. Pomaga przy p-
rodach. Kon-ultoria:
Pharmacia Correa
Rua Marechal Floriano Peixoto 39
Res. Gencia: Rua Iguaçu 105 — Telef. 418

NADESZEY NOWE KSIĄŻKI
do „Oświaty”.
Władysław Sikorski, gene-
ral dywizji **Nad Wisłą i Wkrą,**
drugie wydanie. — Studium z Polsko-
Rosyjskiej wojny 1920 roku 2\$000.
Głuchowski, były konsul R. P.
w Kurytybie. **Wśród Pionierów**
Polskich na Antypodach 21\$000
Rządowski i general broni, **Zo-
l nierz Nieznanny** 3\$500 i wiele innych.

KORESPONDENCJE.

THOMAZ COELHO 3-9-1928
Proszę o umieszczenie w „Ludzie”
następującego sprawozdania.
Dawno już zapowiedziany **wy-
stęp Związku Amatorów Se-
ny** z Kurytyby miał dopiero miej-
sce wczoraj, dnia 2 go wrzesnia w
sali teatralnego Towarzystwa **Kół-
ka Rolniczego.** Odegrano jedno
aktowa sztuczke, pod tytułem:
„Werbł domowy.” Z tego, co
przedstawiono można wnioskować,
że aktorzy są naprawdę amatorami
sceny, że potrafia doskonale wezr-
dzić i swą rolę i oddać jej zna-
czenie się materjału, stanowi pier-
wszorzędna i najwłaśniejszą zaletę
odgrywanego. Wszyscy bowiem,
bez wyjątku, odegrali swoje role
z werwu, świeżości. Taki Urban,
młynarz (pajac-niedoradka) aż się
spocił, zalecając się do Basi, która
go jednak niechętnie odepchnęła,
mimo jego łagodnych i szumnych
obietnic; on to, biedak swą arogan-
cją komizną i zabawną swą arogan-
cją wywoływał nieustannie wro-
ty śmiechu. Paradnie również
oddali swe role Piotr, bohater-pa-
ntoflarz i jego żona, ten prawdzi-
wy werbel domowy; to samo trzeba
powiedzieć o Janku i Basi. Sztucz-
kę, przepianą często gęsto śpie-
wem poszczególnych aktorów przy
skomponowaniu fortepiana i skrzy-
pie nabrła nieco urozmiomienia i
wyższych waleń. Finałem był
taniec, krakowiak, wykonany przez
4 pary w strojach narodowych. Po-
winnoż to być Z. A. S. doboru
osób i najlepszego powołania na
przyszłość. Oby jak najrychle-
j zawiali znów do nas; a przedewszys-

kiem, oby i wszyscy koloniści zro-
zumieli że celem przedstawień jest
wielogonowanie naszej przepięknej
mowy czystej, tego słowa pol-
skiego, tak pełnego czaru i polotu,
i okazali dlań nieco więcej zainte-
resowania. Nie samym przecież
chlebem żyje człowiek; rozrywka
rodziwa i uczciwa, a taką są bez
wątpienia przedstawienia, wplecie
do stare życie nasze pełne trosk
i kłopotów, chwile weselsze, ubawi
i podniesie ducha. Zespół zaś
Związku Amatorów Seony nadaje
się do tego doskonale. **Widz.**

KOLONJA IRATY, PARANA
6-9 1928.

Oczytały gazety, wychyżując
niech ciekawe wiadomości że świa-
ta, a zwłaszcza do Polsce, które ży-
wo powinny interesować każdego
Polaka; drugie niemniej interesują-
ce, to korespondencje z naszych
kolonij albowiem one przynoszą
nam cenne wiadomości z dziedzi-
ny naszego życia gospodarczego,
i społeczno-oświatowego. Przez ta-
kie wiadomości bywają nieraz całe
kolonie obudzone z letargu i głu-
kości, które drzemiały w opiesza-
łości i nieświadome siły, jaka w nich
spoczywa. A że z naszej kolonii
nikt nie pisuje, więc chciałbym po-
dzielić się z rokami garażką wia-
domości. W tych dniach kolonia
nasza obchodziła **20-lecie jej za-
łożenia;** 20 lat temu, gdy rząd
kolejowy przysłał pierwsze zastępy
emigrantów na tę kolonję oddal-
oną 18 kilometrów od stacji Iraty.
Pierwsi ci pionierzy, byli to sami
Holendrzy — ludzie z miast, — któ-
rych osadzono na działkach lecz
niektórzy ci ludzi nieprzywykają-
ni do takich prac i wiaradego ży-
cia jako przed nimi stanęło, przed-
kładając im opuścić swe miasteczko
Po nich, przyszli sami Niemcy,
lecz i ci byli takiego samego za-
wodu jak i pierwsi, — poszli za-
sana droga uykajac po miastach,
— niewielka liczba tylko tu pozo-
wała. Następnie przybyli **Polacy**
i **Rusini;** ci ostatni najuboższ, przy-
kazywali im w miasteczku, przy-
warli do tej ziemi, że gęsto ka-
powir, ten brak dróg i mostów,
niezważając gazikielwisk się osie-

da, na górę, czy w parowie, było
tylko na ziemi. Dziś po tylu latach
jest wielka zmiana, gdzie ongiś
szumiały bory odwieczne, tam są
pola uprawne, na miejscach ubogich
zasłazas, stoją domy kryte da-
chówką takie, że nawet miastoby
się ich nie powyszydliło; naogół wi-
dać tu dobrobyt, gdyż ziemia jest
tu pierwszorzędna, na której rodzi
się żyto, pszenica, kukurydza, fi-
żon, ziemniaki, groch, jęczmień,
tataraka i t. d. Zbyt tych pro-
duktów jest duży, gdyż w okolicy
istnieją liczne tartaki, a i to mi-
asteczka Iraty ta kolonia dostarcza
najwięcej tych ziemniaków dla
zapotrzebowania miejscowej skro-
ni i na eksport na większą skro-
ni. Mam tu 4 milny parowozów, 1 fa-
brykę taryny mandukowej, 3 ko-
wani i 1 jeźdźnie, 2 reżnielni i 15
sklepów, kościół polski niemiecki,
i ruski, szkoła polska, polska,
niemiecka, i 2 ruskie, (ci ostatni
są tu najliczniejsi) i jedna rzado-
wa o najmniejszej frekwencji.

Obecnie rząd buduje drogę trak-
tową z Iraty przez naszą kolonję
aż do Guarapuawy, co się przy-
czyni do wzmoczenia rohu na tej
przeziestri. Drugie znaczenie do-
niosłe, to jest **budowa linii ko-
lejowej** 8 kilometrów od Iraty,
od stacji Riozinho do Guarapuawy.

Akcyta ta odbije się dodatnio na
korzyść naszych okolic, oraz mi-
asteczka Iraty. Ta linja kolejowa będąc,
przełęczą drożdzą, ziemie nater-
żące do tubyłów, którzy się wy-
noszą masami do pustą zachod-
niej Parany. Wobec tego chciał-
bym zwrócić uwagę rodków
poszukujących ziemi często w
odległych puszczach lub też udaj-
ających się na północ Parany,
gdzie klimat jest często dla nas
niezgodny; największą nadzieją jest
nawet, która wymaga wiel-
kiego nakładu pracy, a która za-
czyną wydadac piony dopiero po
3 lub 4 latach, a co gorzka jest
narazona na przymrzyki, jak w
tym roku, że nawet w São Paulo
wyprzedzili wielkie szkody. Jez-
cze jedna rzecz, która nas nie wia-
w tamte strony, to brak tam ży-
i pasenicy, które się tam nieuda-
ja. Jeżeli się komuś urodzi do
wjakono. Dla nas najlepiej jest
osiadnąć się w strefie,

gdzie się udają wyżej wymienione
zboża, ponieważ chleb jest naj-
główniejszą podstawą naszego ży-
cia. Z tych właśnie pobudek bez-
zinteresownie, z żywołiwosci, chci-
łem zwrócić uwagę rodków; kto-
by pragnął kupić **kwatki zie-
mi,** to powinien się udać **wzdłu-
ż tej linii kolejowej.** Są tam miej-
sowości niedaleko od nas jak
Pirapó i Bom Retiro, gdzie są
ziemie urodzajne i pastwiska wy-
borne dla bydła; okolice mają to
zaletę, że blisko koleji i niedaleko
miasta Iraty; tu powinniśmy się
osiadłać i tworzyć wielkie skupie-
nia, jakie już mamy w Municipium
Iraty. W samym Iraty, Polacy jak
pod względem społecznym, tako
też handlowym, gdzie jest **15 na-
szych sklepów** co stanowi decy-
dującą przewagę nad obym ele-
mentem. **Edward Klepa.**

SÃO FELICIANO, 28 8 28.
List otwarty do redakcji „Świtu”,
Szanownego pana redaktora
„Świtu” proszę o ogłoszeniu mego
protestu.

Ja, niżej podpisana, agentka poz-
ty na kolonii São Feliciano, dot-
knięta niesłusznem, niesprawiedli-
wym i podkopującym me sto-
nowisko rządowe zarzutem, ogłoszo-
nym w 29-ym numerze „Świtu”,
protestuję przeciw pańskiemu zbo-
jeokiemu napadowi.
Każde aby pan nie wytknął no-
sąc do mej służby poczynając z kie-
rej kolonii są zadowolone, ale
aby wytknął go częściej do por-
tek salamonowych, aby troszkę zma-
drzeć.
Jeżeli jednakże pan nie zastulżył
na ten zarzut, to niech ogłosi naz-
wisko tego podłego zbrojcy, który
i pana na dudla wyprawdzał.
Antonia Chmelnikova.

FELICJANOWO (Rio Grande
do Sul) 9-8-1928
W Towarzystwie „Postęp” z-
dziedmi szkoły powozecznej, od-
były się **lekcje wzorowe** w celu
dookształcenia nauczycieli. Prowa-
dził je pan Instruktor **Wiktor**
Kowalski, pan Jan Zawora i pan
Franciszek Koch. W końcu zdjęto
fotografję wspólną z dziećmi, w

której wzięli udział, oprócz głów-
nych członków zarządu Towarzy-
stwa „Postęp” i wyżej wymienionych
nauczycieli, także następujący na-
uczyciele: pp. Hks. Konstanty Zaj-
kowski, Karol Muszyński, Józef
Lempak, Wojciech Kubasowski,
Józef Jankowski, Józef Myga, Wil-
dysław Lenduszko, Andrzej Lusak
i piszący, oprócz kilku panów,
wielcej wyszkolonych, z których
niektóre też uczy.

W południe odbył się wspólny
obiad z tostanami na plebanji.

Po obiedzie odbyło się zebranie
nauczycielskie, na którym, oprócz
krzykieli nad lekcyjami wzorowym
założono kółko nauczycielskie.
Do zarządu tegoż zostali wybrani
Hks. Konstanty Zajkowski przewo-
dzący, Karol Muszyński zastęp-
ca, Józef Lempak skarbnik, Fran-
cisek Koch bibliotekarz.
Fran. Kuleczyński sekretarz.

FELICJANOWO, (Rio Grande
do Sul).
Nasze Towarzystwo polskie „Po-
stęp” w środku kolonii czyli mia-
steczka (choćaż ono jeszcze wie-
szo) wybrało się na walną
dźwiętego lipca. Były przedsta-
wione dwie listy kandydatów. Po-
stawiono się głosować tak jak
Polsce na posłów za pomocą list
numerowanych. Jedynka wygrała
jak w Polsce jedynka Marszałka
Piusulskiego. Został wybrany na-
stępujący zarząd: Prezes Michał
Sobierajski, zastępca Feliks Ste-
maszczyk, skarbnik Ludwik Jano-
wik, zastępca Aleks. Bukowski,
Sekretarz niżej podpisany, zastęp-
ca Franciszek Kuleczyński. Komisja re-
wizyjna: Jan Choficki, Józef Lem-
pak i Julian Pankowski; Bibliote-
karz Felix Steimaszczyk. Choro-
wki chorągwi polskiej Gabriela Ste-
maszczyk, Choro- wki do chorągwi
brazyljskiej Józef Steimaszczyk,
Straż honorowa do chorągwi An-
toni Kidrycki, Fran. Borowoni,
Ludwik Zajkowski. Postać naszej
pospiesz się z budową naszej
sceny, pod którą fundować za-
gotowy i materjał cedrowo zasau-
diody **Karol Muszyński**
Przedsiębiorcy i Kupcy ogła-
sająco się w „Ludzie”.